

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 63



we Wrocławiu
im. Anny Jasińskiej

Kierunki rozwoju wskazuje nam
motto szkoły:

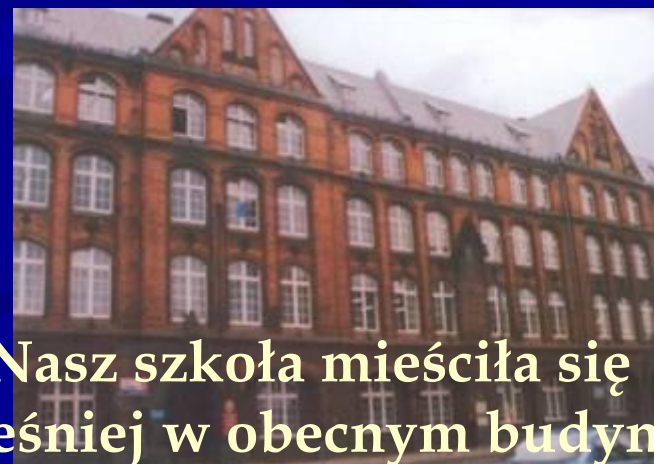
**NON SCHOLAE SED
VITAE DISCIMUS**

„Nie dla szkoły, lecz dla życia
uczymy się”

Szkoła Podstawowa nr 63

Szkoła Podstawowa nr 63 mieści się w samym centrum miasta, przy ulicy Menniczej 21/23.

Uczy się w niej 468 uczniów w 19 oddziałach. Kadra nauczycielska liczy 42 osoby.

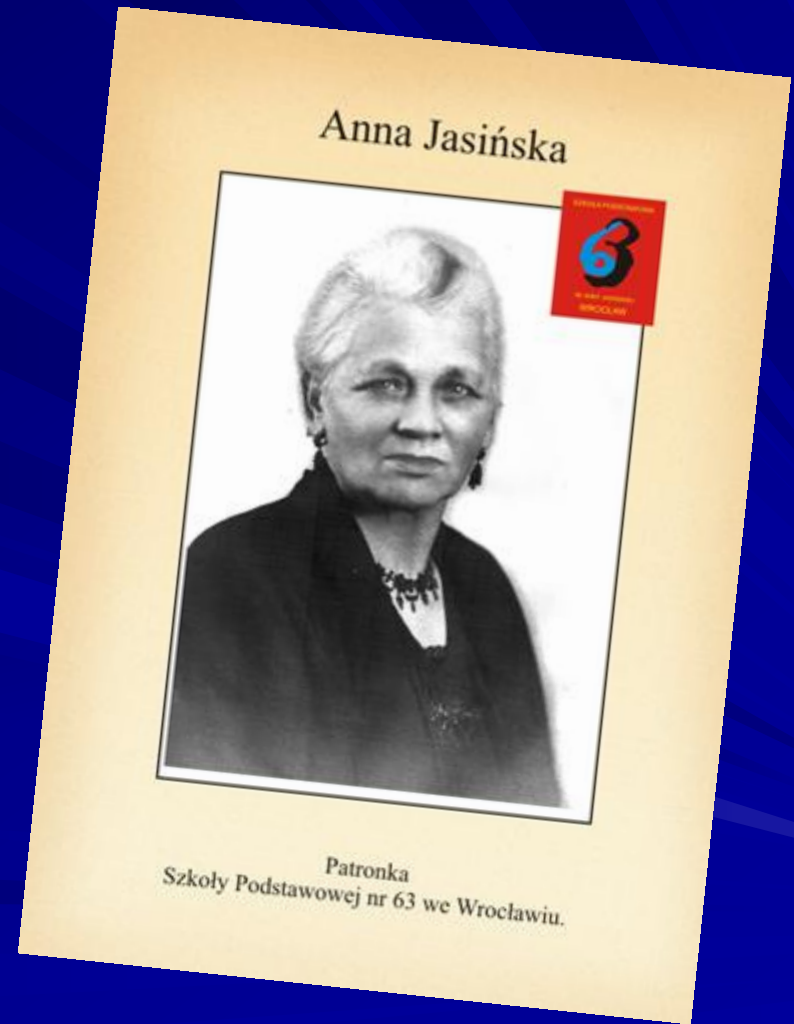


Nasz szkoła mieściła się wcześniej w obecnym budynku

IX LO

Tradycje szkoły

W pracy wychowawczej bardzo dużą wagę przywiązujemy do tożsamości i tradycji. Posiadamy symbole identyfikujące społeczność uczniowską : sztandar, hymn szkoły oraz patronkę, którą jest Anna Jasińska, działaczka przedwojennego Związku Polaków w Niemczech.



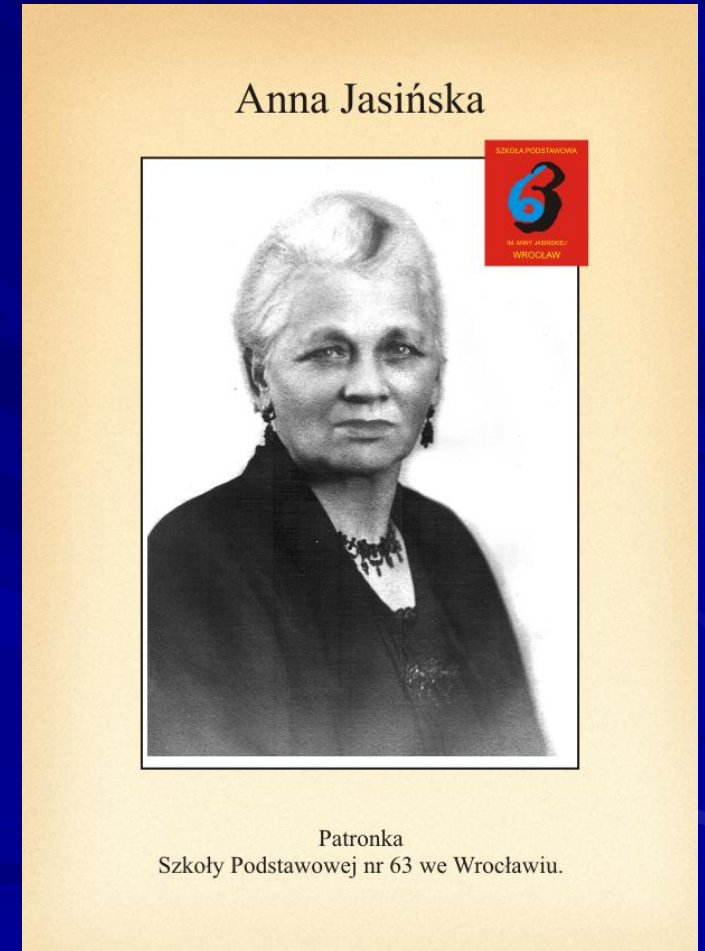
Tradycje szkoły

- Pasowanie Pierwszoklasistów utrzymane w konwencji akademickiej
- Pasowanie na Sztubaka, sięgające średniowiecznej tradycji otrzęsin zakowskich



Anna Jasińska – patronka SP 63

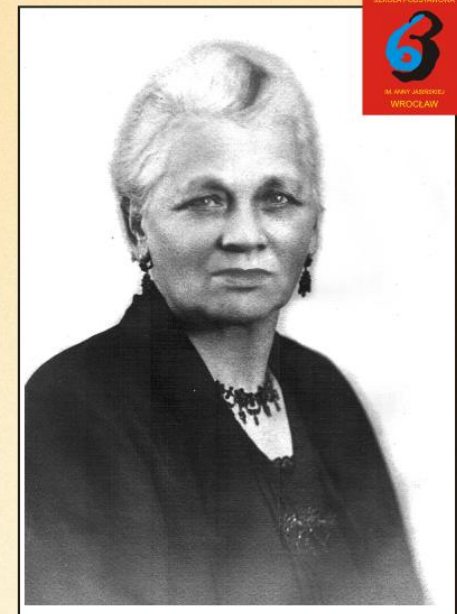
Anna Jasińska urodziła się **10 lipca 1867 roku w Raszkowie** pod Ostrowem Wielkopolskim, gdzie również chodziła do szkoły. W szkole tej uczyli polscy nauczyciele, więc szybko nauczyła się czytać i pisać po polsku. Później mogła to wykorzystać w swojej działalności we Wrocławiu.



Anna Jasińska – patronka SP 63

Pochodziła z niezamożnej rodziny, musiała więc szybko stać się samodzielną. Mając kilkanaście lat, opuściła Raszków i wyjechała do Wrocławia. Tu założyła niewielką pralnię, podstawowe źródło jej utrzymania. Ponieważ nie miała własnej rodziny, pomagała swojej siostrze w wychowywaniu jej dzieci.

Anna Jasińska



Patronka
Szkoły Podstawowej nr 63 we Wrocławiu.

Anna Jasińska – patronka SP 63

Chlubiała się tym, że jest wnuczką generała Jakuba Jasińskiego. Przechowywała pamiątki rodzinne. Na ulicy odważnie mówiła po polsku, a w tamtym czasie Polakom we Wrocławiu żyło się bardzo trudno.

Anna Jasińska była dumną, że urodziła się Polką. Chlubiała się tym, że była wnuczką generała Jakuba Jasińskiego, uczestnika polskich powstań narodowych. Z pietyzmem przechowywała pamiątki rodzinne, a wśród nich listy generała Jasińskiego. Na ulicy mówiła po polsku, co w tamtych czasach, było już dowodem odwagi (Niemcy uważali, że zachowywała się wyzywająco). W 1929 roku, ośmieliła się kandydować razem z dwoma innymi Polakami, do Rady Miejskiej Wrocławia. Znalezienie się na tej liście było nie małym aktem odwagi. Nie była to chęć kariery, ale zaznaczenie wśród społeczności niemieckiej obecności Polaków.

Odwaga, skromność i godność stanowiły główne cechy Jej charakteru. Za swoją postawę i działalność doczekała się uznania od naczelnych władz Związku Polaków w Niemczech. W 1938 roku podczas Kongresu Polonii w Berlinie, została odznaczona honorową odznaką "Wiary i Wyrwania". Przyznawano ją członkom, którzy od początku założenia tej organizacji wytrwale pielegnowali i wspierali polskość w Niemczech, realizując "Hasło Polaków w Niemczech", które brzmiało:

*"I nie ustaniemy w walce
Siłę słuszności mamy
I mocą tej słuszności
Wyrwamy i wygramy"*



Było to ostatnie szczęśliwe wydarzenie w Jej życiu. Niedługo wybuchła wojna, nastąpiły aresztowania. Jej siostrzenica Anna Zarembowicz trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, ukochany przez nią syn Anny - Władek Zarembowicz, wielki patriota, ostatni drużynowy harcerzy polskich we Wrocławiu, zginął w obozie koncentracyjnym w Matthausen w 1944 r. Przeżyła oblężenie Wrocławia w trakcie którego, straciła wszystko co miała.

Anna Jasińska – patronka SP 63

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej wielu Polaków wyjechało z Wrocławia do wolnej Polski. Anna Jasińska należała do nielicznego grona tych, którzy tu pozostali. W 1923 roku Jasińska jako jedna z pierwszych wstąpiła do nowopowstałej organizacji - **Związku Polaków**

Po zakończeniu I wojny światowej, wielu Polaków opuściło Wrocław, wyjeżdżając do wolnej, wyęsknionej Polski. Anna Jasińska należała do nielicznego grona Polaków, którzy tu pozostali. Może trwali w nadziei, którą wyraził A. Juszcak późniejszy prezes Związku Polaków w Niemczech "Nie my do Polski, ale Polska do nas Przyjdzie".



W 1923 Anna Jasińska jako jedna z pierwszych wstąpiła do nowopowstałej organizacji - Związku Polaków w Niemczech. Brała udział w spotkaniach, zebraniach oraz przygotowywanych przez związek akcjach politycznych i oświatowych. Na co dzień pozostawała opiekunką dzieci i młodzieży. Organizowała w Domu Polskim tradycyjne "gwiazdki" i "święconki" z podarkami dla dzieci, a dla młodzieży wieczorki taneczne z poczęstkiem na swój koszt. Nie szczędziła młodym, swego z trudem zapracowanego grosza. W czasie kiedy dzieci szły do pierwszej komunii świętej, za własne pieniądze kupowała materiał, a sukienki szyla siostrzenica Anna Zarembowicz.

Najlepiej się czuła wśród rozbawionej młodzieży, nazywana "ciocią" lub "mamusią" Jasińską. **Zawsze ruchliwa, uśmiechnięta, energiczna.** Znana była jako opiekunka studiującej we Wrocławiu młodzieży polskiej. Organizowała dla niej obiady, prała i cerowała często podniszczoną odzież. Studenci darzyli ją szczególną sympatią i szacunkiem. Ta pomoc okazywała się niezbędna, gdyż z reguły pochodzili oni spoza Wrocławia, przeważnie z górnego Śląska, najczęściej z niezamożnych rodzin. We Wrocławiu mieszkali na stacjach lub Polskiej Bursie Akademickiej. Nierzadko brakowało im pieniędzy na codzienny posiłek, chętnie więc korzystali z zaproszeń "mamy", "mameczki", jak ją nazywali. Służyła innym, lubiła dawać i pomagać.

Anna Jasińska – patronka SP 63

Jej oczkiem w głowie były dzieci, młodzież i studenci. Została opiekunką Towarzystwa Młodzieży Polskiej i drużyny harcerskiej im. Bolesława Chrobrego.

Organizowała w **Domu Polskim** tradycyjne „gwiazdki” i „święconki” z podarkami dla dzieci, a dla młodzieży wieczorki taneczne na swój koszt. Nie szczędziła młodym swego z trudem zapracowanego grosza. Dzieci w dowód wdzięczności wręczały jej kwiaty.

Anna Jasińska - Patronka Szkoły Podstawowej nr 63 we Wrocławiu. Urodziła się 10 lipca 1867 r. w Raszkowie pod Ostrowem Wielkopolskim. W tej miejscowości uczęszczała do szkoły. Dzięki temu, że uczyli tu polscy nauczyciele, nauczyła się czytać i pisać po polsku. Umiała to później wykorzystywać w swojej działalności we Wrocławiu. Pochodziła z niezamożnej rodziny, dlatego mając kilkanaście lat opuściła Raszków wyjeżdżając do Wrocławia. W początkowych latach pomagała jej siostra Franciszka Zarembowicz, potem usamodzielniała się zakładając małą pralnię. Zapewniło jej to skromną, lecz pewną egzystencję.



Nie założyła rodziny. Pomagała siostrze w wychowaniu 10 dzieci. Szczególnie związała się z najmłodszą siostrzenicą Anulką, której była matką chrzestną, opiekunką, później wychowując także jej syna Władka Zarembowicza.

Bardzo dbała o polskie wychowanie dzieci. Uczyła je czytać i pisać po polsku, zwracała uwagę, aby w domu mówili wyłącznie po polsku. Od samego początku była inicjatorką życia polskiego we Wrocławiu. Związała się z miejscowymi organizacjami polskimi. Należała do Towarzystwa Kupców Polskich, Towarzystwa Polsko - Katolickiego, oraz Towarzystwa Polek.

Ta ostatnia organizacja zajmowała się m.in. szerzeniem oświaty polskiej. Należące do Towarzystwa Polek panie, pochodzące głównie ze środowisk inteligentnych, urządzały imprezy artystyczne, upowszechniały czytelnictwo polskich książek, organizowały kursy języka polskiego dla dzieci miejscowej Polonii (oczywiście tajne). Mieszkanie Anny Jasińskiej gościło nierazko gromadki dzieci sylabizujących po polsku.



Pani Anna od początku otaczała się dziećmi i młodzieżą, zapewne zdając sobie sprawę, że od wychowania młodego pokolenia zależy utrzymanie polskości wśród Polonii Wrocławia.

Anna Jasińska – patronka SP 63

Wiele dobrego uczyniła dla studentów Uniwersytetu Wrocławskiego. Opiekowała się nimi i często dokarmała. Wdzięczni za opiekę studenci zwracali się do niej „**kochana Mamo**”. Mówiła o sobie, że nie ma wielkich potrzeb, i z radością pomaga innym.

Anna Jasińska - Patronka Szkoły Podstawowej nr 63 we Wrocławiu. Urodziła się 10 lipca 1867 r. w Raszkowie pod Ostrowem Wielkopolskim. W tej miejscowości uczęszczała do szkoły. Dzięki temu, że uczyli tu polscy nauczyciele, nauczyła się czytać i pisać po polsku. Umiała to później wykorzystać w swojej działalności we Wrocławiu. Pochodziła z niezamożnej rodziny, dlatego mając kilkanaście lat opuściła Raszków wyjeżdżając do Wrocławia. W początkowych latach pomagała jej siostra Franciszka Zarembowicz, potem usamodzielniała się zakładając małą pralnię. Zapewniło jej to skromną, lecz pewną egzystencję.



Nie założyła rodziny. Pomagała siostrze w wychowaniu 10 dzieci. Szczególnie związała się z najmłodszą siostrzenicą Anulką, której była matką chrzestną, opiekunką, później wychowując także jej syna Władka Zarembowicza.

Bardzo dbała o polskie wychowanie dzieci. Uczyła je czytać i pisać po polsku, zwracała uwagę, aby w domu mówiły wyłącznie po polsku. Od samego początku była inicjatorką życia polskiego we Wrocławiu. Związała się z miejscowymi organizacjami polskimi. Należała do Towarzystwa Kupców Polskich, Towarzystwa Polsko - Katolickiego, oraz Towarzystwa Polek.

Ta ostatnia organizacja zajmowała się m.in. szerzeniem oświaty polskiej. Należące do Towarzystwa Polek panie, pochodzące głównie ze środowisk inteligentnych, urządzały imprezy artystyczne, upowszechniały czytelnictwo polskich książek, organizowały kursy języka polskiego dla dzieci miejscowej Polonii (oczywiście tajne). Mieszkanie Anny Jasińskiej gościło nierzadko gromadki dzieci sylabizujących po polsku.



Pani Anna od początku otaczała się dziećmi i młodzieżą, zapewne zdając sobie sprawę, że od wychowania młodego pokolenia zależy utrzymanie polskości wśród Polonii Wrocławia.

Anna Jasińska – patronka SP 63

W 15 rocznicę powstania Związku Polaków w Niemczech władze naczelne tej organizacji nagrodziły ją **Odznaką Wiary i Wytrwania**. Było to ostatnie szczęśliwe wydarzenie w jej życiu. Niedługo wybuchła wojna, nastąpiły aresztowania.

Po zakończeniu I wojny światowej, wielu Polaków opuściło Wrocław, wyjeżdżając do wolnej, wyzwolonej Polski. Anna Jasińska należała do nielicznego grona Polaków, którzy tu pozostali. Może trwali w nadziei, którą wyraził A. Juszczyk późniejszy prezes Związku Polaków w Niemczech "Nie my do Polski, ale Polska do nas Przyjdzie".



W 1923 Anna Jasińska jako jedna z pierwszych wstąpiła do nowopowstałej organizacji - Związku Polaków w Niemczech. Brała udział w spotkaniach, zebraniach oraz przygotowywanych przez związek akcjach politycznych i oświatowych. Na co dzień pozostawała opiekunką dzieci i młodzieży. Organizowała w Domu Polskim tradycyjne "gwiazdki" i "święconki" z podarkami dla dzieci, a dla młodzieży wieczorki taneczne z poczęstkiem na swój koszt. Nie szczędziła młodym, swego z trudem zapracowanego grosza. W czasie kiedy dzieci szły do pierwszej komunii świętej, za własne pieniądze kupowała materiał, a sukienki szyla siostrzenica Anna Zarembowicz.

Najlepiej się czuła wśród rozbawionej młodzieży, nazywana "ciocią" lub "mamusią" Jasińską. **Zawsze ruchliwa, uśmiechnięta, energiczna.** Znana była jako opiekunka studiującej we Wrocławiu młodzieży polskiej. Organizowała dla niej obiady, prala i cerowała często podniszczoną odzież. Studenci darzyli ją szczególną sympatią i szacunkiem. Ta pomoc okazywała się niezbędna, gdyż z reguły pochodzili oni spoza Wrocławia, przeważnie z górnego Śląska, najczęściej z niezamożnych rodzin. We Wrocławiu mieszkali na stacjach lub Polskiej Bursie Akademickiej. Nierzadko brakowało im pieniędzy na codzienny posiłek, chętnie więc korzystali z zaproszeń "mamy", "mateczki", jak ją nazywali. Służyła innym, lubiła dawać i pomagać.

Anna Jasińska – patronka SP 63

Niedługo wybuchła wojna, nastąpiły aresztowania. W mieszkaniu u Anny Jasińskiej gestapo niejednokrotnie przeprowadzało rewizje.

Tylko dzięki podeszłemu wiekowi uniknęła osadzenia w obozie koncentracyjnym.

Po zakończeniu I wojny światowej, wielu Polaków opuściło Wrocław, wyjeżdżając do wolnej, wyśknionej Polski. Anna Jasińska należała do nielicznego grona Polaków, którzy tu pozostali. Może trwali w nadziei, którą wyraził A. Juszczak późniejszy prezes Związku Polaków w Niemczech "Nie my do Polski, ale Polska do nas Przyjdzie".

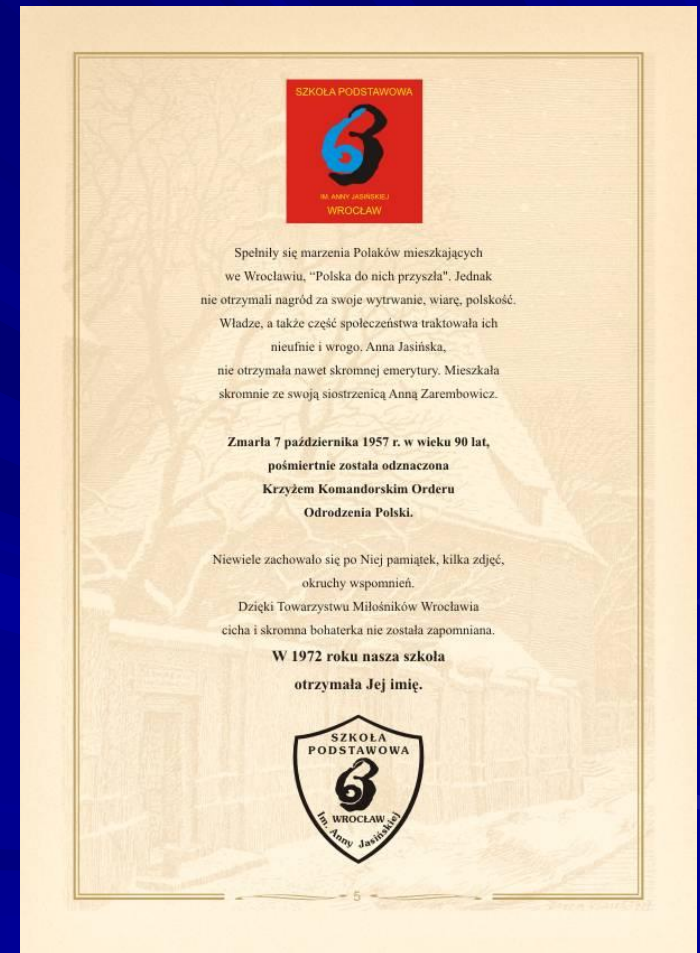


W 1923 Anna Jasińska jako jedna z pierwszych wstąpiła do nowopowstałej organizacji - Związku Polaków w Niemczech. Brała udział w spotkaniach, zebraniach oraz przygotowujących przez związek akcjach politycznych i oświatowych. Na co dzień pozostawała opiekunką dzieci i młodzieży. Organizowała w Domu Polskim tradycyjne "gwiazdki" i "święconki" z podarkami dla dzieci, a dla młodzieży wieczorki taneczne z poczęstunkiem na swój koszt. Nie szczędziła młodym, swego z trudem zapracowanego grosza. W czasie kiedy dzieci szły do pierwszej komunii świętej, za własne pieniądze kupowała materiał, a sukienki szyla siostrzenica Anna Zarembowicz.

Najlepiej się czuła wśród rozbawionej młodzieży, nazywana "ciocią" lub "mamusią" Jasińska. **Zawsze ruchliwa, uśmiechnięta, energiczna.** Znana była jako opiekunka studiującej we Wrocławiu młodzieży polskiej. Organizowała dla niej obiady, prala i cerowała często podniszczoną odzież. Studenci darzyli Ją szczególną sympatią i szacunkiem. Ta pomoc okazywała się niezbędna, gdyż z reguły pochodzili oni spoza Wrocławia, przeważnie z górnego Śląska, najczęściej z niezamożnych rodzin. We Wrocławiu mieszkali na stacjach lub Polskiej Bursie Akademickiej. Nierzadko brakowało im pieniędzy na codzienny posiłek, chętnie więc korzystali z zaproszeń "mamy", "mateczki", jak Ją nazywali. Służyła innym, lubiła dawać i pomagać.

Anna Jasińska – patronka SP 63

W listopadzie 1946 roku Anna Jasińska reprezentowała Polonię Wrocławską na **zjeździe autochtonów w Warszawie**. Władza nie zawsze umiała docenić jej zasługi dla polskości. Mimo to nigdy nie straciła wiary w Polskę.

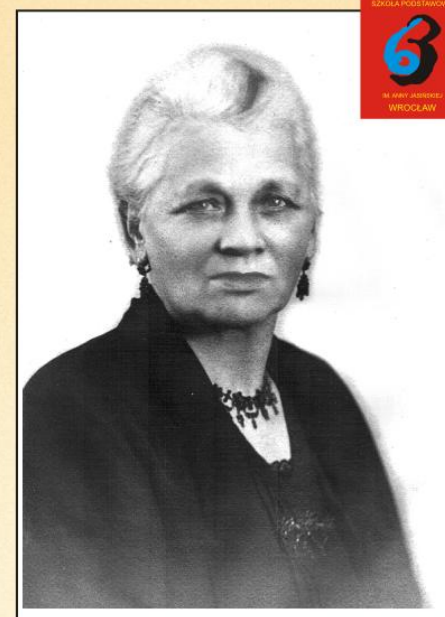


Anna Jasińska – patronka SP 63

Anna Jasińska zmarła
7 października 1957 roku.

Dwa dni po śmierci została
odznaczona **Krzyżem
Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski.**

Anna Jasińska



Patronka
Szkoły Podstawowej nr 63 we Wrocławiu.